

Święty Ambroży
DWA ESKURSY FILOZOFICZNE O DZIEWICTWIE*
 (De virginitate 15, 94-97; 17, 108-18, 118)

WSTĘP

1. Ambrożyńska tetralogia o dziewictwie. Otwiera ją traktat *De virginibus* z 377 roku, a kończy *Exhortatio virginitatis* z roku 394. Dziełko *De virginibus* przetłumaczył przed kilkunastu laty ks. K. Obrycki¹; jest w nim użyte po raz pierwszy w chrześcijańskiej literaturze łacińskiej określenie *Mater Dei*². Po ogłoszeniu tego dzieła Ambroży spotkał się z zarzutami, że przesadza, zwłaszcza ze strony heretyków, którzy nie przyjmowali dziewictwa NMP. Odpowiedzią na te zarzuty był właśnie traktat *De virginitate*.

Traktat *De virginitate* Ambroży ogłosił w rok po pierwszym, t.j. w 378 roku. Pierwszego całościowego polskiego przekładu ze wstępem i komentarzem dokonała Monika Banaś; dotąd bowiem były przetłumaczone na język polski tylko trzy jego krótkie fragmenty³. Z innych jego nowożytnych tłumaczeń to cztery przekłady włoskie, jeden hiszpański i jeden angielski. Warto tu dodać, że część tego dzieła (rozdz. 14-24) jest kwestionowana co do autentyczności⁴.

Następnym dziełem Ambrożego dotyczącym dziewictwa jest *De institutione virginis et Sanctae Mariae virginitate*. Jest to kazanie wygłoszone prawdopodobnie w 391 lub 392 roku, w związku z pojawieniem się nowych ataków na dziewictwo, a dziewictwo NMP w szczególności. Ambroży ukazuje i tym razem Maryję jako wzór dziewiczej doskonałości, posługując się przy tym wielo-

* Fragment pracy magisterskiej pisanej na Sekcji Filologii Klasycznej KUL pod kierunkiem ks. prof. dra hab. H. Wójtowicza pt: *Św. Ambroży, De virginitate. Wstęp – przekład – komentarz*, Lublin 1999, mpsBKUL.

¹ Por. Św. Ambroży, *Wybór pism*, część II, PSP 35, Warszawa 1986, 173-228 (*O dziewicach*).

² Por. *De virginibus* II 2, 7, PL 16, 230B: „Quid nobilius Dei Matre? Quid splendidius ea quam splendor elegit?”.

³ Fragmenty tego traktatu tłumaczyli: St.K. – paragrafy 99-106; „Homiletyka” 16(1913) t. 31, 141-143; A. Bober – paragraf 99, w tegoż: *Antologia patrystyczna*, Kraków 1955, s. 167; paragrafy 12-13: *Liturgia Godzin*, t. 1, s. 966-967 (wspomnienie św. Barbary – 4 XII).

⁴ Por. D'Izarny, *La virginité selon S. Ambroise*, Lyon 1952 (diss.); CPL³ 147.

ma barwnymi sformułowaniami, w których późniejsi komentatorzy doszukiwali się chętnie nauki o Jej wszechpośrednictwie łask. Bogactwo tych obrazowych skojarzeń przyczyniło się niewątpliwie do rozwoju pobożności maryjnej w następnych wiekach, choć sam Ambroży miał jedynie na myśli prawdę o zrodzeniu przez Maryję Chrystusa Zbawiciela. I ten traktat ma polskie tłumaczenie B. Poniatowskiej i ks. W. Kani⁵.

Utworem, zamykającym tetralogię św. Ambrożego o dziewictwie jest *Exhortatio virginitatis*. Dzieło to napisał Ambroży w oparciu o przemowę, jaką wygłosił we Florencji, dokąd się udał, by poświęcić kościół ufundowany przez zamożną wdowę Juliannę, która wstąpiła do klasztoru i zachęcała swe dzieci do poświęcenia się służbie Bożej. Kazanie to ujął Ambroży w formę przemówienia teźże Julianny do swych dzieci, dodając od siebie dalsze zachęty i kończąc całość gorącą modlitwą do dziewic. Również ten traktat posiada polski przekład autorstwa A. Walkowiaka⁶.

Wszystkie swe dzieła o dziewictwie kierował Ambroży nie tylko do dziewic już poświęconych Bogu, lecz do wszystkich wiernych. Analiza ekshortacji prowadzi do wniosku, że stan dziewiczy mógł stać się także udziałem mężczyzn. Świadczy o tym fakt, że zwracając się do dziewic używał nieraz formy męskiej: *fili*, a nie *filiae*⁷.

2. Struktura i treść „De virginitate”. Ambrożyjański traktat *O dziewictwie* można treściowo podzielić obok wstępu (1, 1-4) niejako na trzy oddzielne kazania. W pierwszych trzech paragrafach i w połowie czwartego Ambroży odwołuje się do epizodu z 1 Krl 3, 16 i krótko go komentuje. Jest to słynny przykład mądrości Salomona, który udowodnił, czym synem był chłopiec, o którego sprzeczały się dwie kobiety.

Pierwsze kazanie (2, 4-7, 41) rozpoczyna się od wyraźnego wskazania czytania liturgicznego, które biskup-kaznodzieja zamierza komentować. Chodzi o rozdział jedenasty z Księgi Sędziów, który opowiada o Jeftem: mowa ta dotyczy tematu dziewictwa. Przykład Jeftego jest według Ambrożego surowym upomnieniem dla tych, którzy sprzeciwiają się woli rodziców oddających Bogu dziewictwo córek. Jest to także upomnienie dla rodziców, którzy sprzeciwiają się tego rodzaju ślubowi córek. Ambroży chce być wytrwałym obrońcą prawa dziewic do życia konsekrowanego. W ten sposób usprawiedliwia swoją gorli-

⁵ Por. *Teksty o Matce Bożej*, red. S.C. Napiórkowski, t. 2: *Łacińscy Ojcowie Kościoła*, Niepokalanów 1981, 43-68; B. Poniatowska: *Św. Ambroży, Pouczenie dziewicy i wieczne dziewictwo Najświętszej Maryi Panny*. Wstęp – przekład – komentarz, Lublin 1987, mpsBKUL.

⁶ Por. O.A. Natalis Walkowiak: *Św. Ambroży, Exhortatio virginitatis*. Wstęp – przekład – komentarz, Lublin 1999, mpsBKUL.

⁷ Por. *Exhortatio virginitatis* 3, 17, PL 16, 356C: „Hanc igitur tentationem tantarum necessitatum, si vultis, filii, vitare, integritas corporis expetenda vobis est”.

wość do szerzenia idei dziewictwa i udowadnia, że nie jest przeciwnikiem małżeństwa.

W drugim kazaniu (o Pnp 8, 42-16, 98) oprócz tematu pustyni w interpretacji fragmentu Łk 4, 40-42 Ambroży porusza problem duchowego leku oraz temat poszukiwania Chrystusa. Przez to kazanie traktat *De virginitate* jest uważany za ważny dokument duchowości ambrożyjskiej, inspirowanej mistyczną egzegezą Pieśni nad Pieśniami Orygenesusa. Chodzi o takie przedstawienie, które nie koncentruje się na temacie dziewictwa, ale dotyczy ascezy chrześcijańskiej w ogóle. W całej tej części, która zawiera 57 paragrafów, tylko kilka razy spotyka się wyraźne odniesienia do dziewic. Związek kazania z dziewictwem jest jednak widoczny w uduchowionym napięciu wokół postaci Oblubienicy z Pieśni nad Pieśniami, która wyrusza na poszukiwanie Oblubieńca. Egzegeza Ambrożego zapożycza ze źródła egzegezy Orygenesusa silne akcenty platońskie, które nadają całej mowie charakter filozoficzny (zwłaszcza w 15, 94-97). Biskup Mediolanu podążając za interpretacją Orygenesusa widzi w wozie Aminadaba symbol trudnego, powodującego konflikty połączenia duszy i ciała. Rydwan duszy, ciągnięty przez konie – namiętności ciała, może uniknąć upadku tylko wtedy, jeżeli woźnicą jest Słowo Boże. Ambroży musiał znaleźć oparcie w Orygenesie. Uderza nas paralelizm między mitem platońskim o wozie Zeusa a wizją tronu Jahwe z Księgi Ezechiela. Mediolańczyk przerywa jednak tę dywagację filozoficzną i kończy kazanie powracając do duchowej interpretacji Pieśni nad Pieśniami. Po tym kazaniu następuje niewielki ekskurs o Chrystusie Lekarzu (16, 99-104). Jest to komentarz epizodu kobiety cierpiącej na krwotok (Łk 8, 43-48) jako przejście od mistycznej egzegezy Pieśni nad Pieśniami. Temat dziewictwa nie jest w nim w ogóle poruszany, jeżeli wyłączy się wołacz *filia* (16, 100).

Tematem trzeciego kazania na wspomnienie świętych Piotra i Pawła (16, 105-20, 135) jest epizod ewangeliczny o cudownym połowie (Łk 5, 1) z motywem pokory i zaufania Chrystusowi ze strony Piotra. Odniesienia do tematu samego dziewictwa są sporadyczne i powierzchowne. Kazanie to nie było z pewnością skierowane do audytorium składającego się z samych tylko dziewic.

Ta część traktatu zawiera kolejną dywagację filozoficzną. Ambroży rozpoczyna ją od opisu lotu pszczoły wergiliańskiej⁸, która jest przykładem roztropności i pokory. Na jej tle wprowadza opis ponadziemskiego lotu duszy (17, 108-18, 118). Temat dziewictwa jest tu praktycznie wprost nie poruszony, ale przywołany w dwóch miejscach przez słowo *castitas* (17, 108 i 17, 110). Już wcześniej w kazaniu – komentarzu do Pnp (8, 42-16, 98) zawarty był wywód o charakterze filozoficznym (15, 94-97), w którym przejawiał się wpływ oryge-

⁸ Por. *De virginitate* 17, 107; Vergilius, *Georgica* IV 194-196.

nesowskiej egzegezy fragmentu Pnp 6, 11 (wóz Aminadaba). Łatwo zauważyć związek między tym pierwszym i drugim wywodem (17, 108-18, 118).

W pierwszym (15, 94-97) Ambroży snuje refleksje dotyczące metafory wozu i koni. Znaczenia zaś są trzy: 1) wóz Aminadaba jest alegorią duszy. Słowo Boże kieruje nią jak woźnica, aby zapobiec upadkowi. Namiętności ciała są przedstawione jako konie zaprzężone do wozu; 2) wóz Aminadaba jest porównany do mitu platońskiego o wozie Zeusa⁹. Zeus jest rozsądkiem, który trzyma na wodzy poruszenia ciała; 3) od wozu Aminadaba i rydwanu Zeusa przechodzi się do Ez 1, gdzie znajduje się wizja tronu Jahwe, który Ambroży przedstawia jako rydwan. Następnie pokazuje duszę idealną, która panuje nad namiętnościami.

W pierwszym ekskursie Ambroży opisuje niebezpieczeństwa, na które narażony jest wóz duszy, jeżeli się pozwala prowadzić nieokiełznanym koniom namiętności. W drugim osią refleksji filozoficznej są skrzydła. Na nich to właśnie dusza po wyzwoleniu się od namiętności, może ulecieć. Ambroży potwierdza, że aby opisać duszę doskonałą, bardziej stosowna od mitów pogańskich jest prorocza wizja Ezechiela. Szczególnie w czwartej istocie żyjącej – orle widzi Ambroży ucieczkę duszy od świata i jej lot w celu kontemplacji Boskich tajemnic¹⁰. Drugi więc ekskurs podejmuje i rozwija myśl pierwszego jako druga faza procesu wyjaśniającego.

Zgodność między ekskursami widoczna jest także w szczegółach. W 17, 108 widać, ile zostało powiedziane o niepohamowanym i niebezpiecznym biegu wozu duszy w pierwszym ekskursie. Końcowy paragraf drugiego (18, 118) podejmuje wyobrażenie dwóch kół z wizji Ezechiela, których doskonały ruch wyraża alegorycznie doskonałą i harmonijną jedność duszy i ciała. Ponadto czterem namiętnościom pierwszego ekskursu, przedstawionym symbolicznie przez konie z wozu Aminadaba: *ira*, *cupiditas*, *voluptas*, *timor*¹¹, odpowiadają w drugim cztery cnoty główne: *prudencia*, *fortitudo*, *temperantia*, *iustitia*¹². Są one przedstawione za pomocą czterech istot żyjących. Ten ostatni odpowiednik wskazany został przez samego Ambrożego¹³. Tak więc miał on w pamięci ekskurs pierwszy, podczas gdy pisał drugi. Łatwo zauważyć, że rozróżnienie między duszami niedoskonałymi, które znajdują się na łasce koni namiętności a duszami doskonałymi, które mogą wznieść się ponad świat, zaczerpnął Ambroży z Platona¹⁴, choć nie jest wykluczone, że także Orygenes przyjmował takie rozróżnienie.

⁹ Por. *Phaedrus* 24a-b.

¹⁰ Por. *De virginitate* 18, 115.

¹¹ Por. *De virginitate* 15, 95.

¹² Por. *De virginitate* 18, 115.

¹³ Por. *De virginitate* 18, 114.

¹⁴ Por. *Phaedrus* 246b-c i *De virginitate* 18, 114.

WYDANIA TEKSTU

PL 16, 279-316.

E. Cazzaniga, *De virginitate liber unus*, Corpus Scriptorum Latinorum Paravianum, Torino 1954.

M. Salvati, Sant' Ambrogio, *Scritti sulla verginità*, CPS 6, Torino 1955, 169-297.

F. Gori, *Sancti Ambrosii Episcopi Mediolanensis Opera*, (SAEMO), vol. XIV/2: *Opere morali* II/2, Milano-Roma 1989, 12-106.

PRZEKŁADY NOWOŻYTNE

Hiszpańskie

S. Andrés, *Tratado de la virginitad*, Madrid 1943.

Włoskie

R. Cristofoli, *Traduzione dei trattati di S. Ambrogio sulla verginità*, Milano 1930.

M.I. Bianco, Sant' Ambrogio, *Scritti sulla verginità*, Alba 1941, 1942.

M. Salvati, Sant' Ambrogio, *Scritti sulla verginità*, Torino 1955, 168-296.

F. Gori, j.w. SAEMO XIV/2, 13-107.

PRZEKŁAD*

1. Ekskurs o rydwanie duszy (15, 94-97).

15. 94. Powinniśmy wzywać Boga w modlitwach i błaganiach, aby odczuwano, że wieje jak dobry wiatr południowy (Pnp 4, 6) i dla nas wydycha powietrze niebiańskiego Słowa, że nie niszczy drzew owocodajnych gwałtownym powiewem, lecz pobudza łagodnym i delikatnym wianiem. Dlatego też napisano: „Aminadab uczynił mnie wozem” (Pnp 6, 12), dlatego, że nasza dusza dopóki jest złączona z ciałem, jakby jakiś wóz rżących koni, szuka dla siebie kierownika na woźnicę. Aminadab był bowiem ojcem Naasona, jak czytamy w Księdze Liczb, był przywódcą narodu pochodzącego z Judy, był figurą Chrystusa, który jako prawdziwy przywódca narodu kieruje duszą sprawiedliwego jak woźnica wsiadający na wóz lejcami Słowa, aby nie została porwana do przepaści szaleńców porywczych koni.

95. Są bowiem jakby cztery jej konie, cztery uczucia: gniew, żądza, przyjemność, strach¹. Kiedy zaczniesz kierować się tymi szaleństwami, sama żądną

* Przekładu dokonano z łacińskiego tekstu krytycznego F. Goriego, opublikowanego w wydaniu: *Sancti Ambrosii Episcopi Mediolanensis Opera* (SAEMO) vol. 14/2, Milano-Roma 1989, 74-79, 84-95.

¹ Czterem namiętnościom duszy niedoskonalej przeciwstawia Ambroży cztery cnoty duszy doskonałej. Przedstawione są one przy pomocy obrazów czterech zwierząt. Spis tych pierwszych można spotkać u Cycerona, por. *Tusculanae* 3, 7. 13. 23; 4, 2. 4. 10. 11. 24.

miarą nie poznaje siebie. „Śmiertelne ciało bowiem obciąża duszę” (Mdr 9, 15)² i porywa wbrew jej woli tak, jak wóz nierozumnych zwierząt, i atakowaną jakby pewnym uderzeniem wobec nawału trosk, dopóki wspomniane namiętności ciała nie złagodnieją dzięki mocy Słowa. Taka jest mądrość Słowa, jak mądrość dobrego woźnicy, aby złączone z tą duszą śmiertelne ciało nie podlegało śmierci i nie utrudniało jej kierowania sobą.

96. Po pierwsze, niech ujarzmia te gwałtowne poruszenia ciała i niech powściąga węzłem rozsądku. Następnie niech strzeże, aby poruszeniem nie oddzieliła się jakby połączona z koniem, aby niegodziwy nie zepsuł dobrego, albo powolny nie przeszkadzał, albo porywczy nie niepokoił. Rzy bowiem koń nieprawości i przez wynoszenie się uszkadza wóz, przygniata idącego w jarzmie. Tego zaś dobry woźnica gładka i wypuszcza na pole prawdy, unika zakrętu występku. Bezpieczna jest droga do rzeczy wyższych, pełne zaś niebezpieczeństw zejście do niższych. Dlatego zasłużeni, którzy dobrze nieśli jarzmo Słowa, są prowadzeni aż do żłóbka Pana, w którym pokarmem nie jest siano, lecz chleb, który zstąpił z nieba (J 6, 33. 50. 51. 58).

97. Kołami tego wozu są te, o których prorok powiedział: „I duch życia był w kołach” (Ez 1, 20), dlatego, że wóz duszy gładki i kolisty toczy się bez żadnej przeszkody (Ez 1, 17).

2. Ekskurs o wzlocie duszy (17, 108-18, 118).

17. 108. Dusza posiada swoje loty. I dlatego jest powiedziane: „Kim są ci, którzy lecą jak chmura i jak gołębice ze swoimi piskletami” (Iz 60, 8). Dusza ma więc duchowe loty, w krótkim czasie przebiega cały świat (wolne są bowiem myśli roztropnych: o ile będąc w cieniu unoszą się do rzeczywistości niebiańskich, bez żadnej przeszkody ziemskiego ciężaru są niesione). Tak więc jednocząc się z Bogiem i doceniając w sobie obraz niebiańskiego wizerunku (Rdz 1, 26), gdzie uspokajała swoje biegi od zamętu koni, w tym czystym miejscu nieba po podniesieniu trzepotu skrzydeł duchowych lekceważy wszystko to, co jest na tym świecie i zajęta wiecznymi mocami błądzi po świecie. Nad światem jest bowiem sprawiedliwość, nad światem czystość, nad światem dobroć, nad światem mądrość (nawet jeżeli jest w tym świecie, to jest jednak nad światem).

109. Nad światem była sprawiedliwość, choć diabeł proponował wszystkie królestwa świata i wszelką jego chwałę. Nad światem był Ten, który niczego ze świata nie dotknął. Mówi bowiem: „Przybywa rządcą tego świata, ale we mnie nie znajdzie niczego” (J 14, 30). Uczcie się więc, że jest w tym świecie ponad światem: choćbyście nosili ciało, niech unosi się w was wewnętrzny ptak, ponad światem jak ten, który wywyższa Boga w swoim cieles³.

² Ciało jest siedzibą czterech namiętności, które dręczą duszę. W innym miejscu ciało jest więzieniem duszy.

³ Koncepcja ciała św. Pawła jako świątyni, por. także paragraf 111.

110. Nie możemy jednak naśladować samego Boga⁴. Naśladowujemy więc apostołów, których świat miał w nienawiści, ponieważ nie byli z tego świata (J 17, 14). Tych naśladowaj, za tymi podążaj. Lecz ty uważasz, że jest to za trudne ludzką mocą wstępować ponad świat. Dobrze twierdzisz. I apostołowie bowiem nie jako uczestnicy, lecz jako uczniowie idąc za Panem zasłużyli na to, że są ponad światem. I ty bądź uczennicą Chrystusa, naśladowniczką Chrystusa, i za tobą prosi ten, który prosił za nimi. Nie tylko bowiem za apostołów, mówi: „proszę, lecz za tych, którzy wierzą we mnie przez ich mowę, aby wszyscy byli jedno” (J 17, 20). Pan więc chce, abyśmy byli jedno, abyśmy wszyscy byli ponad światem, aby jedna była czystość, jedna wola, jedna dobroć, jedna łaska. Lot duszy bowiem tym się żywi i powiększa.

111. Nie bądźmy więc leniwi, lecz powstańmy z tego, co ziemskie. Taka jest bowiem natura skrzydeł, że przez pobudzenie zdobywają siłę. Dlatego doznaje wsparcia lot, którym raduje się dusza. Ona, jeżeli zawsze postępuje za Bogiem i pragnie mieszkać (Ps 27, 4) w domu Pana karmi się jego radością i żywi się cudami niebiańskiej mocy. Na zewnątrz pozostawia zawiść, która jest poza chórem aniołów, na zewnątrz żądze ciała, które nie powinny plamić świątyni Boga. I dlatego, ponieważ jesteśmy świątynią Boga (1 Kor 9, 16; 2 Kor 6, 16) odrzucmy od siebie materialne troski.

112. I aby się nie wydawało, że może celowo zabraliśmy komuś filozoficzne lub poetyckie wyrażenia, że mówimy o wozach koniach i skrzydłach dyszy, określenia, które raczej oni zaczerpnęli z naszych, tekst prorockiego czytania dowodzi, że posługujemy się własnymi pomocami, jak to już zapisał święty Ezechiel: „I była tam nade mną ręka Pana: i zabaczyłem, oto powiew podnosząc się przybył od północy i wielki obłok był w nim i ogień płonący i blask dookoła niego, tak jak światło elektronu w środku ognia i światło w nim i w środku na podobieństwo czterech istot żyjących” (Ez 1, 3-4).

113. Widzisz więc, że cztery istoty żyjące zostały już opisane. Powinniśmy zwrócić uwagę na to, jakiego rodzaju są te cztery istoty. „Oblicze ich, mówi, podobne do twarzy ludzkiej, wygląd lwa po prawej stronie ich czworga, wygląd wołu po lewej stronie ich czworga, wygląd orła ponad tymi czterema, a skrzydła ich były wyciągnięte” (Ez 1, 10-11).

114. Zrozumieliśmy, że tu także opisana jest dusza, której cztery istoty żywe są czterema skłonnościami, ale nie tak jak te, które wyżej opisaliśmy: one bowiem są jeszcze w stanie formowania i rozwijania duszy. Tutaj zaś jest opis duszy doskonałej. Tamte wreszcie są zapraszane do nieba, ta zaś jest już w niebie ze Słowem Bożym. Posiada cztery skłonności, to jest na podobień-

⁴ Zdanie tłumaczy się uwzględniając to, co zostało powiedziane w poprzednim paragrafie. Chrystus jako Bóg był ponad światem. Jeśli nie jest możliwe naśladowanie Boga, to jest możliwe naśladowanie apostołów, którzy także byli oderwani od świata.

stwo człowieka, lwa, wołu i orła. Te obrazowe przedstawienia przyjmujemy odpowiednio do właściwości ksiąg ewangelicznych. Tu także poprzez obrazy istot żyjących przedstawiony jest rodzaj skłonności: w człowieku rozumnej, w lwie gwałtownej, w wole pożądlivej, a w orle widzialnej.

115. Uczeń mężowie Grecji przyjmowali, że w każdym mądrym człowieku jest racjonalność, popędliwość, pożądlivość i rozsądek. Latynowie zaś uczyli, że jest roztropność, męstwo, umiarkowanie i sprawiedliwość. Roztropność jest cechą ludzkiego rozumu; męstwo posiada nieustraszoną odwagę i pogardę śmierci; umiarkowanie poprzez powiązanie ze świętą miłością i kontemplowanie tajemnic niebiańskich gardzi rozkoszami ciała. Sprawiedliwość umieszczona jakby na jakimś wysokim podwyższeniu, widzi i bada wszystko, zrodzona raczej dla innych niż dla siebie, szuka nie tyle swojej korzyści, co wspólnego pożytku. I słusznie działająca dusza przyjmuje sprawiedliwość pod postacią orła, ponieważ unikając rzeczy ziemskich i zwrócona całkowicie ku górze w rozważaniu tajemnic, osiąga chwałę zmartwychwstania dzięki sprawiedliwości. Z tego to powodu powiedziano do niej: „Twoja młodość będzie się odnawiać jak młodość orła” (Ps 103/102/, 5).

116. Według Dawida dusza jest podtrzymywana na skrzydłach duchowych, którą dlatego chciał nam ukazać jako ptaka, aby także gdzie indziej powiedzieć: „Nasza dusza jak ptak wyrwała się z pułapki ptaszników” (Ps 124/123/, 7). A jeszcze gdzie indziej: „Ufam Panu; dlaczego mówicie mojej duszy: «Przenieś się na górę jak wróbelek?»» (Ps 11/10/, 1). Dusza ma więc swoje skrzydła, za pomocą których może się wolna unosić z ziemi. Zrąb jednak tych skrzydeł nie jest materialnym spoiwem piór⁵, lecz nieprzerwaną serią dobrych czynów, jak ów sługa Pański, do którego słusznie odnoszą się słowa: „I w cieniu Twoich skrzydeł będę miał nadzieję” (Ps 57/56/, 2). Nie tylko bowiem ręce Pana przybite do krzyża zostały rozpięte na sposób tego, który leci, lecz także niebiańskie czyny ugasiły płomienie palącego się świata, jakby ochładzający cieniem wiecznego zbawienia.

117. Dlatego zatem, że została nam dana możliwość latania, niech każdy z nas wzbudza w sobie łaskę Boga (2 Tm 1, 6), a zapominając o rzeczach przeszłych i dążąc do przyszłych, niech zmierza do wyznaczonego sobie miejsca (Flp 3, 13-14). Z dala od ciężarów złośliwości, z dala od upałów świata, aby nie zakończył się jak lot Ikara, co podają mity, po rozpuszczeniu się wosku gorącym słońca i po odpadnięciu piór. Nawet jeśli w tych słowach nie ma prawdy, to jednak przez poetycki artyzm chciano tu wyjaśnić, że dla ludzi mądrych i dojrzałych latanie po świecie jest bezpieczne, młodzi natomiast ulegając w swej lekkomyślności żądzom świata i zapominając o prawdzie, po roztopieniu się spoidła zasług i rozpadnięciu skrzydeł, z większą zgubą spadają na ziemię.

⁵ Por. Vergilius, *Aeneis* I 301; VI 19.

118. Latanie nie jest wcale łatwe dla wszystkich; trudny jest także bieg ludzkiego życia z powodu niezgody wewnętrznych istot w nas przebywających. Jeśli jednak nasze działanie jest należycie uporządkowane, to prorok także w nas zobaczy owe jedyne koło połączone nad ziemią z czterema istotami żywymi (Ez 1, 15). Ezechiel zatem znowu zobaczy. Widzi bowiem, a jego wizja ma i będzie miała znaczenie. Zobaczy, mówię, koło w środku koła ponad ziemią opadającą bez przeszkody (Ez 1, 16-17). Koło bowiem nad ziemią jest życiem ciała dostosowanym do siły duszy i ukształtowanym w taki sposób, że jego bieg odpowiada ewangelicznemu przykazaniu. Koło zaś w środku koła jest jak życie wewnętrzne życia; znaczy to, że życie świętych nie podlega rozdźwiękowi, lecz jakie było w dawnym wieku, takie będzie i w następnym; albo też oznacza to, że już w tym życiu ciała rozwija się sposób życia właściwy życiu wiecznemu.

Z języka łacińskiego przełożyła,
wstępem i komentarzem opatrzyła
Monika BANAS